

*Katarzyna Olbrycht**

ORCID: 0000-0001-9354-3730

Cieszyn, Polska

Tożsamość pedagogiki chrześcijańskiej i pedagoga w świetle tekstów Jana Pawła II

The Identity of Christian Pedagogy and the Christian Educator in Light of the Teachings of John Paul II

Abstract: The problematic and dynamic contemporary socio-cultural situation, and changes in perceptions of Christian culture, require a thorough consideration of the identity of Christian pedagogy, its specificity, and its most important functions. The author assumes that the texts of John Paul II, whose pontificate fell during another difficult time for the world and the Church, can be an important inspiration. During this time many groups turned to him, as one of the most widely recognised authorities, for guidance and help. The analysis uses two concepts of identity: the psychosocial and Charles Taylor's concept of the moral horizon. Christian pedagogy is a sub-discipline of pedagogy as a science but also concerns Christian pedagogies (pedagogical actions and their programmes) and pre-scientific reflection on this subject. In the author's opinion, when analysing the identity of this field today, it is necessary to focus not only on its subject – Christian education – but on its specificity as a science, a humanistic-social science, and a science related to Christianity and practised by Christian researchers. Such a perspective appears relatively less frequently in reflections on Christian pedagogy, and it seems to comprehend the important potential and duties of Christian pedagogy, which clearly stem from the teachings of John Paul II. Based on this assumption, his texts (statements, letters, documents) are analysed.

* Prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht, Uniwersytet Śląski w Cieszynie; e-mail: katarzyna.olbrycht@us.edu.pl.

Keywords: Christian pedagogy; science; humanistic science; identity; personal identity.

Abstrakt: Współczesna trudna i dynamiczna sytuacja społeczno-kulturowa, a równocześnie zmiany w postrzeganiu kultury chrześcijańskiej wymagają wnikliwego rozważenia tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej, jej specyfiki i najważniejszych funkcji. Autorka przyjmuje, że ważną inspiracją mogą być teksty Jana Pawła II, którego pontyfikat przypadła również na czas trudny dla świata i Kościoła. Właśnie wtedy wiele środowisk zwracało się do Niego, jako jednego z powszechnie uznawanych autorytetów, o wskazania i pomoc. W analizie zostały wykorzystane dwie koncepcje tożsamości: psychospołeczna i koncepcja horyzontu moralnego Charlesa Taylora. Pedagogika chrześcijańska stanowi subdyscyplinę pedagogiki jako nauki, ale także chrześcijańskie pedagogie (działania pedagogiczne i ich programy) oraz refleksję przednaukową dotyczącą tego obszaru problematyki. Zdaniem autorki, analizując tożsamość tej dziedziny, należy dziś skupić uwagę nie tylko na jej przedmiocie – wychowaniu chrześcijańskim – ale także na jej specyfice jako nauce, nauce humanistyczno-społecznej, nauce związanej z chrześcijaństwem i uprawianej przez badaczy chrześcijan. Taka perspektywa pojawia się w rozważaniach nad pedagogiką chrześcijańską stosunkowo rzadziej, a wydaje się uświadamiać ważny jej potencjał i powinności, co wyraźnie wynika z nauczania Jana Pawła II. Zgodnie z tym założeniem prowadzona jest analiza Jego tekstów (wypowiedzi, listów, dokumentów).

Słowa kluczowe: pedagogika chrześcijańska; nauka; nauka humanistyczna; tożsamość; tożsamość osobowa.

1. Wprowadzenie

Problem tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej jest od wielu lat podejmowany w środowisku pedagogów identyfikujących się z chrześcijańską refleksją o wychowaniu. Świadomość złożoności tej problematyki znalazła swój wyraz w inicjatywie zorganizowania już w 2006 roku w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim międzynarodowej konferencji poświęconej wychowaniu chrześcijańskiemu, w wydanej w roku 2010 pracy zbiorowej pod redakcją Jarosława Michalskiego i Aldony Zakrzewskiej *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja, współczesność, nowe wyzwania* (Michalski i Zakrzewska, 2010) czy wreszcie w specjalnie poświęconym tej tematyce tomie czasopisma *Paedagogia Christiana* z 2013 roku, zatytułowanym *Status i tożsamość pedagogiki chrześcijańskiej*.

Zakres tego obszaru myśli pedagogicznej, specyfikę i tożsamość chrześcijańskiej myśli pedagogicznej na przestrzeni dziejów, jej miejsce w pedagogice

jako nauce zarysował już kilkanaście lat temu Marian Nowak (2010) w tekście „Specyfika, wyzwania, możliwości i perspektywy pedagogiki chrześcijańskiej w Polsce”, otwierającym wspomniany tom *Pedagogika chrześcijańska*. Podkreślił w nim rolę, jaką odegrała inspiracja uniwersalizmem chrześcijańskim w uznaniu pedagogiki za naukę o wszechstronnym, wychowawczym wspieraniu rozwoju człowieka. Zwrócił też uwagę na potrzebę otwartości wychowania i pedagogiki chrześcijańskiej na szeroko rozumianą duchowość. Z kolei wnikliwą analizę pedagogiki chrześcijańskiej w kontekście sporów toczonych wokół jej naukowego statusu przedstawili m.in. Janusz Tarnowski (2007) w tekście „Paradoks chrześcijańskiej pedagogiki” wygłoszonym w czasie konferencji w 2006 roku i zamieszczonym w zbiorze materiałów z konferencji *Wychowanie chrześcijańskie*, a kilka lat później Agnieszka Salamucha i Piotr Magier w artykule „W obronie pedagogiki chrześcijańskiej” (Salamucha i Magier, 2013).

W ostatnich latach, dzięki bogatemu dorobkowi i aktywności środowiska skupiającego badaczy identyfikujących się z tym obszarem, status pedagogiki chrześcijańskiej w Polsce skryształizował się i wzmocnił. Nie budzi już na ogół wątpliwości, że naukowa pedagogika chrześcijańska, stanowiąc subdyscyplinę pedagogiki, podobnie jak ona jest nauką teoretyczno-praktyczną o charakterze opisowym, empirycznym, teoretycznym i normatywnym. Określeniem „pedagogika chrześcijańska” obejmuje się często również pedagogie chrześcijańskie jako systemy praktycznych działań i ich programów, wreszcie – refleksję przednaukową o tym obszarze myślenia i działania.

Jednak dynamiczne zmiany kulturowe i cywilizacyjne we współczesnym świecie nie tylko motywują, ale także niejako zobowiązują do stałego namysłu nad tożsamością pedagogiki chrześcijańskiej, do analizowania aktualnych jej zadań, ich trafnego rozpoznawania i realizowania. Wielu reprezentantów tej dziedziny podejmuje w swoich pracach to wyzwanie. Podobna intencja towarzyszy podjętym tu rozważaniom, opartym na analizie tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej i jej reprezentantów w świetle nauczania św. Jana Pawła II. Analiza ta jest próbą określenia zakresu i najważniejszych zadań pedagogiki chrześcijańskiej we współczesnym świecie w kontekście sposobu myślenia o człowieku, rozwoju człowieka, o roli nauki, zadaniach pedagogiki oraz pedagogów zawartych w nauczaniu Jana Pawła II. Przez „nauczanie” będzie tu rozumiany przekaz słowny Papieża zawarty w tekstach o różnym charakterze (dokumentach, listach, przemówieniach i wystąpieniach okolicznościowych).

Studiowanie tekstów Jana Pawła II potwierdza nie tylko niesłabnącą, ale wręcz rosnącą ich aktualność, głębokie rozumienie przez Papieża zarówno współczesnych mu, jak i nadchodzących przemian, poruszającą powagę formułowanych wniosków, wezwań i apeli. Wydaje się, że dzisiejsza trudna rzeczywistość, problemy społeczno-polityczne, rosnąca sekularyzacja i laicyzacja, a równocześnie rozmywanie się i gubienie indywidualnego poczucia tożsamości uzasadniają szukanie wskazań dla różnych dziedzin życia i wyzwań społecznych m.in. u świętego Papieża, prowadzącego Kościół w równie trudnym dla Kościoła i świata czasie. Nie są to oczywiście wskazania dosłownie adresowane do określonych środowisk czy dotyczące konkretnych działań. Są jednak ważną pomocą i światłem w szukaniu kierunków rozwiązywania trudnych problemów współczesności.

Kiedy Jan Paweł II rozpoczął w 1978 roku swój pontyfikat, mówiło się o poważnym kryzysie wiary, odwracaniu się świata od Boga i Kościoła. Papież był tego w pełni świadomy. W 1979 roku w Adhortacji apostołskiej *Catechesi Tradendae* pisał:

Żyjemy w trudnym świecie, w którym lęk rodzący się z tego, iż człowiekowi wymykają się z rąk i zwracają się przeciwko niemu najlepsze jego dzieła, rodzi klimat niepewności. [...] Wiele się mówiło kilka lat temu o świecie zsekularyzowanym, o erze postchrześcijańskiej. Dzisiejsi bowiem chrześcijanie winni być tak wykształceni, aby umieli żyć w świecie, który w dużej części nie zna Boga albo który w sprawach religijnych nie dąży do poważnego braterskiego, ożywiającego wszystko dialogu (Jan Paweł II, 2006c, s. 67–68).

Już w tych stwierdzeniach można odczytać poważne oczekiwania, jakie Jan Paweł II wiązał z działaniami pedagogicznymi, które z założenia powinny dawać odpowiednią wiedzę i uczyć życia, szczególnie w trudnych czasach. W świetle takiego myślenia jeszcze wyraźniej widać, jak ważna jest ta rola dziś.

2. Kryteria analizy pedagogiki chrześcijańskiej z perspektywy nauczania Jana Pawła II

O tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej, co zrozumiąle, nie mówi się w tekstach papieskich wprost. Można jednak podjąć próbę spojrzenia przez

pryzmat papieskiego przekazu na tożsamość tej dziedziny wiedzy i działania, interpretując jej sens szerzej, z uwzględnieniem kontekstów zarysowujących się w świetle analizy Jęgo myślenia.

W celu uwyrażnienia przyjętego toku analizy zostały wykorzystane dwa sposoby myślenia o tożsamości, oparte na dwóch koncepcjach tożsamości: funkcjonującej na gruncie psychologii koncepcji tożsamości „osobowej i społeczno-kulturowej” (zob. Przetacznik-Gierowska, 1996, s. 82) oraz koncepcji zaproponowanej przez filozofa Charlesa Taylora (Taylor, 1995, s. 9–22). Przyjęto, że spojrzenie na nauczanie Jana Pawła II z wykorzystaniem tych koncepcji może nie tylko pomóc bliżej określić tożsamość pedagoga teoretyka i praktyka reprezentującego pedagogikę chrześcijańską, ale także posłużyć jako inspiracja w poszukiwaniu tożsamości tego działu pedagogiki.

Zgodnie z koncepcją psychospołeczną (Przetacznik-Gierowska, 1996, s. 82) na tożsamość człowieka składają się dwa zasadnicze wymiary: osobniczy, który tworzą poczucie identyczności i ciągłości w czasie (Maria Przetacznik-Gierowska nazywa go wymiarem osobowym, biograficzno-wertykalnym), oraz wymiar stanowiący tożsamość społeczno-kulturową, obejmujący ujmowanie siebie w różnych sytuacjach i rolach (nazwany przez tę autorkę wymiarem społeczno-horyzontalnym).

Takie rozumienie tożsamości człowieka wydaje się dominować w dzisiejszej kulturze (co, podobnie jak wzrost ogólnego zainteresowania tożsamością, jest, zdaniem Roberta Spaemanna, efektem negowania obiektywnej prawdy o człowieku i świecie) (Spaemann, 1995). Spróbujmy zastosować tę dwuwymiarową koncepcję do analizy przekazów Jana Pawła II, kierowanych do ludzi w różnych okolicznościach i miejscach. W tym kontekście trzeba zauważyć, że Papież zawsze zwracał uwagę zarówno na szczególną wartość sytuacji osobniczej każdego człowieka: wiek, stan zdrowia, etap życia (*List do młodych*, *List do osób w podeszłym wieku*, orędzia do osób chorych i cierpiących), jak i na wartość i sens jego sytuacji społeczno-kulturowej. Świadczą o tym teksty i wypowiedzi adresowane do osób funkcjonujących w różnych życiowych sytuacjach, rolach i stanach (do rodziców, osób zakonnych, kapłanów), do różnych grup zawodowych (w tym do wychowawców, katechetów, pracowników nauki), grup środowiskowych, politycznych, regionalnych, narodowych, religijnych. Jan Paweł II uświadamiał odbiorcom, wyjaśniał, przybliżał, uruchamiał i pogłębiał refleksję nad tym, kim są, pomagał odkrywać własną tożsamość, jej wartość, otwierał na perspektywę duchową – zrozumienie, kim są w świetle Objawienia Bożego.

Z tej perspektywy mogłoby się wydawać, że według Jana Pawła II takie widzenie tożsamości wystarczy, że można uznać, iż tożsamość jest dynamicznym splotem wymiaru wertykalnego i horyzontalnego rozumianych według przedstawionej koncepcji. Dotyczyłoby to więc także pedagoga uprawiającego pedagogikę chrześcijańską i reprezentującego chrześcijańskie pedagogie.

Taka interpretacja nauczania Jana Pawła II związanego z tożsamością byłaby jednak błędna. Papież wyraźnie przekraczał myślenie o tożsamości redukujące człowieczeństwo do cech biologicznych i psychospołecznych. Zauważając specyfikę wymiarów biograficzno-osobniczego i społeczno-kulturowego, wyodrębnianych najczęściej w myśleniu o tożsamości, podkreślał ich integralną spójność, wzajemną zależność, potrzebę całościowego myślenia o człowieku zakorzenionego w wyraźnej antropologii. Pokazywał, że taką antropologią jest antropologia uznająca w każdym człowieku osobę, antropologia o źródłach chrześcijańskich.

Akcentowanie potrzeby integralnego widzenia człowieka, jego osobowej tożsamości, znajdujemy prawie w każdym z przemówień i tekstów Jana Pawła II, także tych adresowanych do młodzieży, pokolenia, które Papież uważał za przyszłość Kościoła i świata. Między innymi w 1985 roku w *Liście z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* Papież pisał:

Chodzi tu zarazem o pełną i dogłębną autentyczność człowieczeństwa, o takąż autentyczność rozwoju ludzkiej osobowości, kobiecej czy męskiej, z wszystkimi właściwościami, jakie stanowią niepowtarzalny rys tej właśnie osobowości, a równocześnie wywołują wieloraki rezonans w życiu środowisk i wspólnot, poczynając od samej rodziny. Każdy z was ma w jakiś sposób przyczynić się do bogactwa tych wspólnot przede wszystkim przez to, kim jest. [...] Człowiek odczytuje siebie, swoje człowieczeństwo, równocześnie jako własny świat wewnętrzny – i jako swoisty obszar bytowania „z drugimi”: „dla drugich” (Jan Paweł II, 2007a, s. 162).

Wyrazem integralnego myślenia o tożsamości człowieka mogą też być pamiętne przemówienia w ONZ w 1979 i w UNESCO w 1980 roku, w których Papież podkreślał rolę kultury jako sfery, w której kształtuje się, realizuje i wyraża tożsamość poszczególnych ludzi i narodów.

Wagę, jaką Papież przywiązywał do problematyki tożsamości, podkreślają redaktorzy książki Jana Pawła II *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, pisząc:

Ojciec święty w cyklu „rozmów na przełomie tysiącleci” podjął refleksję nad obecnymi zjawiskami w świetle minionych dziejów, w których usiłował odnaleźć korzenie tego, co teraz dokonuje się w świecie, aby dać współczesnym, poszczególnym osobom i całym ludom, możliwość obudzenia w sobie, poprzez uważny powrót do „pamięci”, żywego poczucia własnej „tożsamości” (Ptasznik i Sardi, 2005, s. 7).

Wobec niewystarczalności psychospołecznego ujmowania tożsamości bardziej adekwatne do rzetelnej analizy przekazu Jana Pawła II wydaje się sięgnięcie do drugiej ze wspomnianych na wstępie koncepcji tożsamości. Jej autor, Charles Taylor, wyróżnia trzy znaczenia tożsamości: tożsamość jako horyzont moralny (w sensie odpowiedzi na pytanie, kim jestem, co jest dla mnie dobre, co złe, co ważne, co mniej ważne, jaki system wartości uznaję za swój), tożsamość osobisto-uznaniowa – subiektywna, ale oczekująca uznania przez innych, wreszcie grupowa (łącząca wymiar horyzontu moralnego i tożsamości osobisto-uznaniowej w skali grupy) (Taylor, 1995, s. 9–22).

Wyodrębniona przez Taylora kategoria tożsamości jako horyzontu moralnego wydaje się bliższa myśleniu Jana Pawła II o człowieku niż wspomniana wyżej koncepcja psychospołeczna. Podstawą tożsamości człowieka według Papieża jest bowiem osobowe człowieczeństwo i to identyfikacja z tak rozumianą istotą człowieczeństwa, całożyciowe dążenie do spełniania siebie jako osoby wyznaczałyby treść wertykalnego i horyzontalnego wymiaru tożsamości. Respektowanie w każdym człowieku osoby, istoty materialno-duchowej, o której wartości decyduje bezwarunkowa godność ludzka, istoty, której centralnym doświadczeniem jest doświadczenie moralności, odkrywanie prawdy i dążenie do odkrywanego w jej świetle dobra, można uznać za wyraźny „horyzont moralny” człowieka. Jego źródłową treść i uzasadnienie dopowiada chrześcijaństwo. Podkreślanie fundamentalnego znaczenia antropologii opartej na personalizmie chrześcijańskim jest jednym z najważniejszych wyróżników pontyfikatu Papieża.

Rozważenie tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej oparte na koncepcji tożsamości Taylora wymagałoby odpowiedzi na pytanie o to, co byłoby jej „horyzontem moralnym”, czyli systemem wartości wyznaczającym kierunki badań, ideały i wzorce wychowawcze, cele wychowania – w tym przypadku cele wychowania chrześcijańskiego, wreszcie cele nauki o wychowaniu. Tu odpowiedź wynikająca ze stanowiska Jana Pawła II wydaje się zdecydowana

i konsekwentna. Tak rozumianym „horyzontem moralnym” w przypadku każdego człowieka i jego życia, działania, niezależnie od jego psychospołecznie – tzn. wertrykalnie i horyzontalnie – ujmowanej tożsamości, jest jego osobowe człowieczeństwo. Nie jest to sfera odrębna, która może być oddzielana od tożsamości osobniczej czy zawodowej, a w przypadku nauk (tu: pedagogiki chrześcijańskiej) oddzielana od tożsamości rozpatrywanej dziedziny. Jest ich podstawą i głównym wyznacznikiem.

Zacytujmy fragment skierowanego do przedstawicieli świata kultury i nauki przemówienia Papieża, odwołującego się do przypowieści o talentach:

Człowiek urzeczywistnia siebie, spełnia siebie, przekraczając siebie. W tym potwierdza się jego osobowa tożsamość, a zarazem boski rys człowieczeństwa. I dalej: [...] u podstaw każdego z tych wielu zróżnicowanych talentów każdy z nas, każdy bez wyjątku, również nie należący do świata kultury i nauki, dysponuje nade wszystko jednym: uniwersalnym talentem, którym jest nasze człowieczeństwo, nasze ludzkie „być” (esse) (Jan Paweł II, 2006b, s. 735–736).

Przyjmując stanowisko Jana Pawła II, można by w tym miejscu sformułować pierwszą konkluzję odnoszącą się do tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej i tożsamości jej reprezentantów – zarówno teoretyków, jak i praktyków wychowania chrześcijańskiego. Należałoby się zgodzić, że bez przyjęcia fundamentalnej, antropologicznej podstawy tożsamości ludzkiej nie można rozpatrywać oddzielnie ani tożsamości poszczególnych sfer działalności ludzkiej, ani tożsamości człowieka w odniesieniu do rodzaju jego działania. To przede wszystkim tożsamość określona przez istotę człowieczeństwa wyznacza bowiem cele, wybory, decyzje i działania w różnych sferach życia człowieka, wpływa na tożsamość dziedzin i zawodów, w których człowiek działa.

W świetle nauczania Jana Pawła II u podstaw tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej i związanych z nią pedagogów leżałyby więc nie tylko uznanie oraz respektowanie tożsamości osobowej każdego z uczestników badań, działań i procesów pedagogicznych, ale także respektowanie chrześcijańskich źródeł tej tożsamości.

Proponowany tu tok analizy zakłada niejako koncentryczny układ wymiarów przestrzeni, które, w świetle tekstów Jana Pawła II, tworzyłyby omawianą tożsamość. Pedagogika chrześcijańska jako nauka, obecnie zaklasyfikowana formalnie do nauk społecznych (historycznie zaś przynależąca do nauk hu-

manistycznych), jest subdyscypliną pedagogiki, wyodrębnioną ze względu na deklarowane merytoryczne związki z chrześcijaństwem. Analizując jej tożsamość, można więc przejść od najszerszego zakresu – jej tożsamości jako nauki, przez tożsamość wynikającą z tego, że przynależy ona do nauk humanistycznych i społecznych, aż do jej tożsamości jako działu pedagogiki, który charakteryzuje się deklarowanymi związkami z chrześcijaństwem. Centrum stanowiłoby wychowanie chrześcijańskie – przedmiot badań pedagogiki chrześcijańskiej i dziedzina działania w ramach chrześcijańskich pedagogii, obejmująca – jak wynika z tekstów Jana Pawła II – przede wszystkim „pedagogikę wiary” i „pedagogikę świętości”. Dalsze rozważania będą prowadzone zgodnie z zarysowanym w taki sposób ujęciem.

3. Tożsamość pedagogiki chrześcijańskiej jako nauki

Kolejnym etapem rozważania tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej byłoby rozważenie jej tożsamości jako nauki. Pedagogika chrześcijańska funkcjonuje w obiegu społecznym w różnych, bardziej teoretycznych i bardziej praktycznych znaczeniach i zakresach. Równocześnie jej specyficzny teoretyczno-praktyczny status jako działu pedagogiki jest już na ogół uznawany. Na gruncie pedagogiki przyjęte jest rozróżnienie na pedagogikę jako naukę i pedagogię jako praktykę pedagogiczną, obejmującą określoną koncepcję działania i jej praktyczną realizację. Podobne rozróżnienie można by zastosować do pedagogiki chrześcijańskiej. Przyjmując więc jej naukowy status, zatrzymajmy się na zagadnieniu tożsamości nauki i jej reprezentantów widzianych w świetle myśli Jana Pawła II.

Problem ten był Papieżowi, wcześniej związanemu ze środowiskiem akademickim, bardzo bliski. Podejmował go w czasie licznych spotkań ze światem nauki, szczególnie członkami społeczności uniwersyteckich całego świata. Podkreślał, że podstawowym zadaniem nauki jest poznawanie prawdy, służba prawdzie, a dopiero na tej drodze służba szeroko pojętej kulturze. To najważniejsze, zdaniem Jana Pawła II, zadanie środowisk naukowych – odkrywanie prawdy, jej poszukiwanie, jej obrona i stałe jej przywoływanie – nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszym świecie, negującym istnienie prawdy, obwołującym nasze czasy czasami „postprawdy”, oskarżającym samo dążenie do prawdy o wzbudzanie konfliktów i prowokowanie nietolerancji.

W przemówieniu do przedstawicieli świata nauki z całej Polski w 1987 roku w Lublinie padły ważne słowa dotyczące już nie tylko tożsamości nauki, ale także tożsamości środowiska pretendującego do statusu środowiska naukowego:

Służąc prawdzie z miłości do prawdy i do tych, którym ją przekazujemy, budujemy wspólnotę ludzi wolnych w prawdzie, tworzymy wspólnotę ludzi zjednoczonych miłością do prawdy i miłością wzajemną w prawdzie, wspólnotę ludzi, dla których miłość prawdy stanowi zasadę jednoczącej ich więzi (Jan Paweł II, 2006a, s. 395).

Potrzeba ukazywania prawdy dotyczy przede wszystkim prawdy o człowieku. Papież zwracał uwagę na znaczenie, jakie w świetle wiary ma dla człowieka poznawanie prawdy o własnej tożsamości, zrozumienie istoty swojego osobowego człowieczeństwa, swojej wartości, swojego miejsca w świecie, swojego powołania, swojej drogi. Zacytujmy jeszcze jeden fragment przywołanego wyżej przemówienia:

Człowiek jest podmiotem pośród świata przedmiotów dlatego, że jest zdolny poznawczo obiektywizować wszystko, co go otacza. [...] W prawdzie zawiera się źródło transcendencji człowieka wobec wszechświata, w którym żyje. [...] Właśnie poprzez refleksję nad własnym poznaniem człowiek objawia się samemu sobie [...]. Człowiek zauważa po prostu, że jest osobowym podmiotem, osobą. Staje oko w oko wobec swej godności (tamże, s. 394).

Tożsamość nauki powinna obejmować, zdaniem Papieża, także najważniejsze jej funkcje. Wśród nich coraz większej wagi nabiera już nie tylko poznawanie i przekazywanie prawdy, szczególnie prawdy o człowieku, ale również jej obrona. „Paradoksalnie można powiedzieć, że w miarę postępu wiedzy o świecie – wymiarach makro i mikro – człowiek coraz bardziej musi na gruncie postępu cywilizacji scjentyficyzno-technicznych bronić prawdy o sobie samym” (tamże, s. 395).

Od początku pontyfikatu Jana Pawła II niepokoiła słabnąca świadomość tej zasadniczej funkcji nauki, z równocześnie rosnącą fascynacją kulturą techniczną, milczącą zgodą na zdominowanie nauki przez techniczną funkcjonalność. Tendencja ta groziła zdaniem Papieża osłabianiem tradycyjnej roli

nauk humanistycznych. Ich rolą było od początku zwracanie uwagi na wartość człowieczeństwa i szeroko rozumianej kultury. Kultury, która nie redukowałaby i nie zafałszowywała istoty ludzkiej tożsamości, a w konsekwencji – tożsamości nauki i jej rozwoju.

W Kolonii, na spotkaniu z ludźmi nauki w 1980 roku, Papież ostrzegął:

Tzw. nauki humanistyczne dały nam niezwykle głęboką i rozległą wiedzę o jego [człowieka] działaniu i zachowaniu. W kulturze stechnicyzowanej grozi im jednak niebezpieczeństwo, że będą nadużywane do manipulowania człowiekiem dla celów panowania ekonomicznego i politycznego.

Jeśli nauka będzie rzeczywiście pojmowana „technicznie”, może się stać poszukiwaniem takich metod, które prowadzą do oczekiwanych skutków technicznych. Za „osiągnięcia poznawcze” uzna się wtedy to, co służy oczekiwanemu skutkowi. [...] Myślenie o prawdzie stanie się zbyteczne, a może nawet zostanie wyraźnie odrzucone (Jan Paweł II, 1981, s. 6).

Dalej padają stanowcze stwierdzenia określające wyraźne kryteria tożsamości nauki:

[...] nauka ma sens i uzasadnienie, pod warunkiem jednak, że przyznajemy jej zdolność docierania do prawdy, samą zaś prawdę uważamy za dobro człowieka. [...] Nauki wolnej, podporządkowanej jedynie poszukiwaniu prawdy, nie da się sprowadzić do modelu funkcjonalności. [...] Chodzi jednak o to, żeby nauka nie ubezwłasnowolniła człowieka. Człowiek zgodnie z właściwą mu godnością musi pozostać istotą wolną również w kulturze technicznej, co więcej, sensem tej kultury powinno być poszerzanie zakresu tej wolności (tamże, s. 9).

Niepokój Papieża rosnącymi zagrożeniami właściwego rozumienia tożsamości człowieka znalazł swój wyraz także w słowach skierowanych w Krakowie do reprezentantów świata nauki z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ:

„Posługa myślenia”, o której mówię, to w swej istocie nic innego jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Każdy intelektualista, bez względu na przekonania, jest powołany do tego, by kierując się tym wzniosłym i trudnym ideałem, spełniał funkcję sumienia krytycznego wobec tego wszystkiego, co człowieczeństwu zagraża lub co go pomniejsza (Jan Paweł II, 2008a, s. 987).

W dalszej części tego przemówienia pojawiają się wyraźne oczekiwania, a nawet wymagania wobec ludzi, traktujących naukę zgodnie z jej tożsamością, tzn. jako służbę prawdzie. Zdaniem Jana Pawła II powinny ich cechować: rozwijanie własnego człowieczeństwa, wrażliwość moralna oraz integralna koncepcja osoby ludzkiej.

W tym miejscu nasuwa się kolejna refleksja. Także pedagogika chrześcijańska jako nauka, by zachować swoją naukową tożsamość, musi – zgodnie z przekonaniem Papieża – przede wszystkim służyć prawdzie, w tym prawdzie o człowieku i jego rozwoju, o jego tożsamości. Jak każda nauka powinna brać pod uwagę, uświadamiać i sprawdzać różnego typu zagrożenia osobowego człowieczeństwa, a równocześnie tak rozumiane człowieczeństwo uwzględniać w swoich celach, w przedmiocie badań i metodach. Uprawiający ją pedagodzy, jeśli zgadzają się z myśleniem Jana Pawła II o roli nauki, powinni na każdym etapie swojej pracy dążyć do prawdy o wychowaniu, o wszystkich jego uczestnikach, o uwarunkowaniach tego procesu. Powinni wskazywać i sprawdzać rozwiązania pedagogiczne zgodne z osobowym widzeniem człowieka.

4. Zakorzenie pedagogiki chrześcijańskiej w religii chrześcijańskiej – w kontekście relacji nauki i wiary

Relacja nauki i wiary, sytuacja i powinności naukowców-chrześcijan, status i tożsamość dziedzin i dyscyplin naukowych deklarujących związek z chrześcijaństwem to problemy stale powracające w środowiskach naukowych. Problemy te dotyczą w pewnej mierze także pedagogiki chrześcijańskiej i jej reprezentantów. Jak przedstawia się ta problematyka w świetle myślenia Jana Pawła II?

Zdaniem Papieża nauka, nie mając możliwości udzielenia człowiekowi odpowiedzi na wszystkie pytania, jakie stawia on sobie w procesie poznawania i działania w świecie, wymaga niejako dopełnienia wiarą, podobnie jak poznanie świata przez wiarę wymaga dopełnienia przez naukę. Słuchający cytowanego wyżej przemówienia w Kolonii studenci i naukowcy mogli usłyszeć:

Nasza kultura jest we wszystkich swoich dziedzinach przesiąknięta nauką rozumianą czysto funkcjonalnie. Dotyczy to również dziedziny wartości i norm, a nawet całej duchowej orientacji. Tu właśnie nauka dociera do swoich granic.

[...] Sama nauka nie potrafi udzielić wyczerpującej odpowiedzi na pojawiające się w tym kryzysie pytanie o sens. [...] Wreszcie zasadnicza trudność: w jaki sposób wynikiem zabiegu naukowego może być to, co ten zabieg ma właśnie uzasadniać, a więc jest warunkiem jego przeprowadzenia? [...] Wiara może dopomóc do rozeznania się w takich myślowych manowcach i wyjścia z nich, powszechny kryzys nie oszczędza jednak nawet naukowca, który jest człowiekiem wierzącym. Również on stanie wobec konieczności postawienia sobie pytania, w jakim duchu uprawia on naukę i jaką jej nadaje orientację. Pośrednio czy też wprost będzie musiał podejmować wysiłek ciągle nowej weryfikacji uprawiania i celowości nauki, ze względu na jej sens. Jesteśmy odpowiedzialni za tę kulturę i mamy obowiązek przyczynić się do przezwyciężania obecnego kryzysu (Jan Paweł II, 1981, s. 6–7).

Jeśli przedmiotem badań i refleksji naukowej miałyby być wychowanie, podstawą musiałyby być prawda o człowieku, która zabezpieczałaby jego autentycznie osobowy, ludzki rozwój. Tej prawdy nie da się wyprowadzić jedynie z wyników badań naukowych. Korzystanie z badań wielu różnych dyscyplin naukowych jest w wychowaniu konieczne, ponieważ pozwala poznawać wielorakie mechanizmy działające w procesie wychowania i konstruktywnie je wykorzystywać. Takiemu myśleniu powinna jednak towarzyszyć świadomość, że proces wychowania bez zakorzenienia w wyraźnej personalistycznej antropologii, opierany wyłącznie na wiedzy o uruchamianiu skutecznych mechanizmów, łatwo może się zmienić w manipulację.

Refleksja człowieka wierzącego nad wyborami dokonywanymi na gruncie nauki, którą sam uprawia i reprezentuje, powinna dotyczyć, zdaniem Papieża, także metodologii. Zacytujmy fragment przemówienia do przedstawicieli katolickich uniwersytetów świata w Rzymie w 1979 roku:

[...] gdy chodzi o człowieka, o dziedzinę nauk antropologicznych, trzeba dodać ten szczegół, a mianowicie: jeśli słuszne jest korzystanie z dorobku różnych metodologii, nie wystarczy bynajmniej wybrać tylko jedną z nich ani dokonać syntezy wielu, by określić, czym jest człowiek w swej głębi. Chrześcijanin nie może pozwolić ograniczyć się czasami do ich założeń, tym bardziej, że nie jest człowiekiem łatwowiernym. Wie, że powinien wyjść poza czysto przyrodniczy punkt widzenia, a jego wiara każe mu zająć się antropologią z perspektywy powołania i pełnego zbawienia człowieka. Wiara jest dla chrześcijanina świa-

tłem, w którego blasku pracuje, osią, która wyznacza jego badania (Jan Paweł II, 1988, s. 19–20).

Słowa te odnosiłyby się więc także do tożsamości pedagoga-chrześcijanina uprawiającego pedagogikę, zaangażowanego czy to teoretycznie, czy praktycznie w dzieło zarówno wychowania, jak i edukacji; pedagoga patrzącego na własne działanie z perspektywy chrześcijańskiej, świadomego tej perspektywy. Metodologiczne jego wybory i decyzje powinny respektować krytyczną refleksję nad wybieranymi założeniami, ale także zasady myślenia osobowego w konstruowanych programach badań, metodach i technikach badawczych. Jeśli życie wewnętrzne, duchowość, problemy sumienia – sfery wymagające uwzględnienia w kontekście wychowania chrześcijańskiego – mają być objęte poznaniem, powinny respektować szacunek dla godności zarówno badanych, jak i badających.

Zobowiązania, jakie wybrzmiewają w wypowiedziach Papieża dotyczących chrześcijańskich badaczy, nasuwają pytanie: czy w obszarze pedagogiki chrześcijańskiej (nawet jeśli jedynie na jej obrzeżach) nie należałoby, poza programowym wychowaniem chrześcijańskim, uwzględniać również badań nad ogólnym wychowaniem widzianym z perspektywy chrześcijańskiej, a także działań realizowanych z inspiracji chrześcijańskiej, choć niedeklarujących jednoznacznych związków z chrześcijaństwem?

5. Tożsamość pedagogiki chrześcijańskiej jako działu pedagogiki

Dziedziną rzeczywistości, jaką zajmuje się pedagogika, jest wychowanie, a w jego ramach – edukacja. W świetle przytoczonych wcześniej obaw Jana Pawła II o przyszłość nauk humanistycznych znamienne jest zaliczenie przez Papieża pedagogiki właśnie do tych nauk. W Adhortacji apostolskiej *Catechesi Tradendae*, powstałej już w pierwszym roku pontyfikatu Jana Pawła II, możemy przeczytać:

Wśród licznych i wspaniałych nauk humanistycznych jest bez wątpienia pedagogika. Wspomagają ją bardzo zdobywcze innych nauk, takich jak: biologia, psychologia, socjologia. Nauka o wychowaniu i sztuka nauczania są ustawicznie

przedmiotem dyskusji, których celem jest coraz lepsze ich przystosowanie i zapewnienie im coraz większej skuteczności; wyniki tych wysiłków bywają różne (Jan Paweł II, 2006c, s. 68).

W przypadku pedagogiki chrześcijańskiej przedmiotem badań, refleksji i działań praktycznych jest wychowanie realizowane w duchu chrześcijańskim. Istotą wychowania byłoby więc, zgodnie z antropologią chrześcijańską, wspieranie rozwoju osobowo rozumianego człowieczeństwa. Powinno ono być zorientowane na stopniowe przygotowywanie, pomoc i towarzyszenie wychowankowi w podejmowaniu samowychowania, w sensie stałej wewnętrznej aktywności, skierowanej na stawanie się coraz pełniej człowiekiem-osobą, człowiekiem jako stanowiącym o sobie podmiotem. Tylko takie rozumienie ludzkiej tożsamości w pełni uzasadnia podjęcie całozyciowego wysiłku samowychowania. Warunkiem podejmowania wysiłku pracy nad zmianą swojego życia z nadzieją na pozytywny efekt tej pracy jest przyjęcie prawdy o sobie, o swoim osobowym człowieczeństwie, o zobowiązującym potencjale, sensie i celu swojego życia.

Choć wypowiedzi Jana Pawła II odnoszące się do wychowania i edukacji są najczęściej wplecione w szerszy kontekst zagadnień społecznych, kulturowych, teologicznych, formułowane są niezwykle stanowczo, ukazując głębokie przekonanie Papieża o wadze tych problemów.

Uczestnicy europejskiego sympozjum poświęconego wyzwaniom edukacji mieli okazję poznać poglądy Papieża na temat edukacji:

Jeżeli chcemy zapewnić młodym przyszłość, edukacja musi być rozumiana jako dążenie do pełnego i harmonijnego rozwoju osoby, kształtowanie dojrzałej świadomości moralnej, która pozwoli rozpoznawać dobro i odpowiednio postępować, a także jako uwrażliwienie na wymiar duchowy dorastającej młodzieży. [...] Punktem wyjścia prawdziwej edukacji musi być prawda o człowieku, uznanie jego godności i jego transcendentnego powołania. Patrząc na każdego młodego człowieka przez taki pryzmat antropologiczny oznacza pomagać mu rozwijać to, co w nim najlepsze, aby wykorzystując wszystkie swe możliwości, mógł realizować to, do czego powołał go Bóg (Jan Paweł II – cyt. za: Ferfaglia, 2007).

Podobny był wydzźwięk innej wypowiedzi, odnoszącej się do zadań wychowawcy, jakie powinien on podjąć, jeśli istotę wychowania rozumie w duchu papieskiego nauczania.

Praca wychowawcy nie będzie w pełni wykonana, jeśli uzna, że wystarczy zaspokoić słuszne skądinąd potrzeby w zakresie przygotowania do zawodu, kultury i godziwej rozrywki, bez ukazania kryjących się głębiej, jako zaczyn, owych ideałów, które Chrystus wskazał ewangelicznemu młodzieńcowi i które stanowią miarę radości życia wiecznego lub smutku egoistycznego posiadania (por. Mt 19,21). Wychowawca naprawdę kocha i wychowuje młodzież, kiedy wskazuje jej wyższe ideały i kiedy towarzyszy jej na trudnej drodze codziennego dojrzewania życiowych decyzji (Jan Paweł II, 2000a, s. 18).

Jan Paweł II zawsze podkreślał, że w wychowaniu najważniejsze są nie instytucje i problemy organizacyjne, ale świadectwo ludzi świadomych roli, jaką odgrywają w wychowaniu ich przykład, postawy, życie. Dlatego kluczową funkcję w tym procesie pełnią wychowawcy.

Takie myślenie o wychowaniu zostało wyraźnie zaznaczone m.in. w przemówieniu wygłoszonym przez Papieża w UNESCO w 1980 roku:

Również i w tym miejscu dotykam zespołu aksjomatów, na gruncie których tradycje chrześcijaństwa zaczerpnięte z Ewangelii spotykają się z doświadczeniem wychowawczym tylu ludzi najlepszej woli i głębokiej mądrości, w jakich obfitują wszystkie stulecia dziejów. Naszym czasom nie brak również owych ludzi wielkich po prostu swoim człowieczeństwem, którym umieją się dzielić z drugimi, zwłaszcza z młodymi. Równocześnie przejawy różnorodnych kryzysów, jakim ulegają współcześnie środowiska i społeczeństwa, skądinąd najlepiej uposażone – kryzysów, jakie dotyczą przede wszystkim młode pokolenia – świadczą aż nazbyt dowodnie o tym, że dzieło wychowania człowieka nie dokonuje się przy pomocy samych instytucji, przy pomocy środków organizacyjno-materialnych, choćby najlepszych... że najważniejszy jest tu znowu człowiek oraz jego moralny autorytet wynikający z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów (Jan Paweł II, 2008b, s. 287).

W personalizmie Wojtyły – Jana Pawła II osoba spełnia siebie przez bycie dobrowolnym, bezinteresownym darem dla drugiego, co prowadzi do tworzenia się wspólnot i realizowania siebie we wspólnocie. Tym samym tożsamość człowieka-osoby łączy się z uczestnictwem we wspólnocie. W konsekwencji wychowanie jako wspieranie rozwoju osobowego musi brać pod uwagę rolę,

jaką w tym procesie odgrywają wspólnoty wychowawcze; w pierwszym rzędzie rodzina, ale także pozostałe wspólnoty naturalne oraz wspólnoty, w których człowiek żyje i działa z wyboru. Treści przekazywane przez Jana Pawła II na przestrzeni całego Jego pontyfikatu pokazują, jak mocno Papież wiązał tożsamość wspólnot z ich wychowawczym oddziaływaniem. Realizowana w tym duchu nauka o wychowaniu chrześcijańskim powinna więc w szczególności sposób uwzględniać, analizować, ale też pomagać w ukierunkowywaniu wychowawczych wpływów najważniejszych środowisk wychowawczych, przede wszystkim rodziny i Kościoła, uświadamiać, jak bardzo ważne jest to, by stawały się wspólnotami osobowymi.

6. Centrum tożsamości pedagogiki chrześcijańskiej z perspektywy nauczania Jana Pawła II

Kolejnym krokiem prowadzonej analizy jest poznanie zakresu, jaki Jan Paweł II wyznaczał pedagogice, która miałaby służyć wychowaniu chrześcijańskiemu, a więc przede wszystkim pedagogice chrześcijańskiej. W tym miejscu należy przypomnieć, jak Papież rozumiał istotę wychowania chrześcijańskiego, interpretowanego w duchu wiary.

Również i wychowanie jest procesem, w którym wzajemna komunია osób dochodzi do głosu w sposób szczególny. Wychowawca jest osobą, która „rodzi” w znaczeniu duchowym. Wychowanie w tym ujęciu może być równocześnie uważane za prawdziwe apostołstwo. Jest wspólnym uczestnictwem w prawdzie i miłości, w tym ostatecznym celu, który stanowi powołanie człowieka ze strony Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego (Jan Paweł II, 2000b, s. 5).

W tym kontekście pojawiają się w wypowiedziach i tekstach Papieża dwa główne obszary działania pedagogicznego, nazwane przez Jana Pawła II „pedagogiką wiary” i „pedagogiką świętości”. Nieprzypadkowo Papież używa zamiennie określeń „pedagogika wiary” i „pedagogia wiary”, „pedagogika świętości” i „pedagogia świętości”. Zakłada bowiem potrzebę wykorzystywania w wychowaniu chrześcijańskim dorobku ogólnych nauk o wychowaniu (zarówno wiedzy, jak i m.in. opisanych i sprawdzonych metod wychowawczych), ale z uwzględnianiem specyfiki wychowania chrześcijańskiego, co wymaga

traktowania „pedagogiki wiary” i „pedagogiki świętości” jako odrębnych, szczególnych dziedzin działania wychowawczego.

W tekście Adhortacji o katechizacji w naszych czasach *Catechesi Tradendae* Papież pisze o potrzebie wychowania w wierze, które powinna wspierać „pedagogika wiary”, ponieważ pomoc człowiekowi na każdym etapie jego życia wymaga wychowania do wiary – wychowania w wierze. Zacytujmy ważny w tym kontekście fragment tej Adhortacji:

Z tożsamością chrześcijańską, całkowicie odrębną i nie dopuszczającą żadnego pomniejszenia, łączy się bezpośrednio, jako jej dopełnienie i uwarunkowanie, nie mniej odrębna i specjalna pedagogika wiary. [...] Jest rzeczą naturalną, że w nauce o wychowaniu w wierze stosuje się metody wychowawcze jako takie, bardzo wydoskonalone i wypróbowane. Zawsze jednak trzeba sobie zdawać sprawę z fundamentalnej odrębności wiary. Gdy bowiem mowa o pedagogii wiary, chodzi tu nie o przekazanie nauki ludzkiej, choćby nawet najwznioślejszej, lecz Objawienia Bożego, i to nienaruszonego. Bóg zaś w całej historii świętej, a zwłaszcza w Ewangelii, posłużył się pedagogią, która winna być świetlanym wzorem dla sztuki wychowania w wierze. Wszelka metoda jest dla katechezy o tyle korzystna, o ile pomaga przekazaniu wiary i sztuce wychowania w niej, jeśli zaś prowadzi do czegoś przeciwnego, nie ma żadnej wartości (Jan Paweł II, 2006c, s. 68–69).

Papież zdecydowanie podkreśla, że pedagogika wiary ma być zorientowana na wychowanie osoby, w szczególności sposób na jej rozwój duchowy, na zrozumienie źródeł osobowej tożsamości, boskich źródeł godności stanowiącej jej centrum.

Rozumienie wychowania do wiary i w wierze zostało doprecyzowane przez Jana Pawła II w Liście apostoelskim ogłoszonym na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 *Novo Millennio Ineunte*, zawierającym program na nowe, trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Program ten podkreśla konieczność odkrycia na nowo Chrystusa jako Prawdy, Drogi i Życia, obudzenia w Kościele żywego pragnienia świętości. Ma temu służyć „pedagogika świętości”, działanie przygotowujące i wspierające dążenie do świętości, ale dostosowane do konkretnych osób, ich warunków i możliwości. Jan Paweł II pisze w tym dokumencie:

Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej „wysokiej miary” zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej

wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku. Ale jest też oczywiste, że istnieją różne indywidualne drogi do świętości, wymagające prawdziwej pedagogiki świętości, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób. Winna ona łączyć całe bogactwo propozycji dostępnych dla wszystkich z tradycyjnymi formami pomocy indywidualnej i grupowej oraz z nowszymi formami udostępnianymi przez stowarzyszenia i ruchy uznane przez Kościół (Jan Paweł II, 2007b, s. 647).

Podstawowymi elementami tworzącymi tę „pedagogikę” mają być: wychowanie do modlitwy, do głębokiego przeżywania niedzielnej Eucharystii, do praktyki Sakramentu Pojednania, do słuchania i głoszenia z zapałem Słowa Bożego.

Zarówno pedagogika wiary, jak i pedagogika świętości zakładają świadome, celowe, programowe ich podejmowanie i realizację, odpowiadające im, specyficzne metody. Zakładają równocześnie świadomy w nich udział osób wychowywanych. Nie podważają jednak ogólnego sensu działań pedagogicznych – wspierania rozwoju człowieczeństwa rozumianego, zgodnie z prawdą o człowieku, w sposób osobowy. Wymagają osobowego myślenia o wychowaniu, o jego rozwoju, ale i o osobowym rozwoju wychowawcy, o istocie jego roli, o powinności budowania wspólnoty, dążenia w wychowaniu do sytuacji komunii. To całościowe, szerokie widzenie wychowania wymaga przyjęcia za podstawę antropologii traktującej człowieka jako osobę, a jego zadań i ról – jako powołania.

7. Konkluzje

Przeprowadzone analizy i rozważania prowadzą do kilku konkluzji ogólnych.

W świetle nauczania Jana Pawła II tożsamość pedagogiki chrześcijańskiej, choć jest tożsamością wielowymiarową i złożoną, powinna prowadzić do traktowania tej pedagogiki jako spójnej całości. Dotyczy to również tożsamości pedagoga reprezentującego ten dział pedagogiki. Pedagogika chrześcijańska, odczytując swoją tożsamość zarówno szerzej – jako nauka społeczno-humanistyczna, jak i wężiej – jako nauka o wychowaniu chrześcijańskim i chrześcijańska pedagogia, musi się opierać na jednoznacznej podstawie antropologicznej; na uznaniu osobowej istoty człowieczeństwa. Wykazując swoją tożsamość

naukową, musi służyć prawdzie, tu – prawdzie o wychowaniu, w szczególności o wychowaniu chrześcijańskim, o wszystkich uczestnikach tego procesu, o uwarunkowaniach tego złożonego, niezwykle odpowiedzialnego procesu. Równocześnie musi bronić się przed narzucaną dziś przez społeczeństwo funkcjonalnością i presją kultury technicznej, które wywołują społeczne oczekiwanie konkretnych, sprawdzonych i skutecznych rozwiązań, wskazówek, dyrektyw, metod kontroli, wymiernej przydatności.

Przedmiot pedagogiki chrześcijańskiej może być interpretowany nie tylko wężej – jako programowe wychowanie chrześcijańskie. Wydaje się, że może też być rozumiany szerzej – jako badania oraz działania pedagogiczne podejmowane i przebiegające z inspiracji chrześcijańskiej, wreszcie jako uwarunkowania tego procesu, analizowane i oceniane z perspektywy wychowania chrześcijańskiego, ze względu na potencjalne szanse, jakie stwarzają dla rozwoju osobowego i dojrzenia chrześcijańskiego. Szerszy zakres obejmowałby więc także m.in. działania pedagogów-chrześcijan, działających poza formalnym, programowym wychowaniem chrześcijańskim.

W świetle nauczania Jana Pawła II w pedagogice chrześcijańskiej i chrześcijańskiej paidei, stanowiąc jej tożsamość, najważniejsze są: wierność prawdzie o człowieku, o jego osobowym rozwoju, chrześcijańskim dojrzeniu, o istocie wychowania. Prawda ta dotyczy przede wszystkim wychowania programowo zorientowanego na wychowanie chrześcijańskie, ale także wychowania, którego kształt programowy i praktyczny ukazuje wyraźne związki z inspiracją chrześcijańską. Dotyczyć może, a nawet powinna, również uwarunkowań wpływających na szanse podjęcia i realizacji najpierw wychowania, a z czasem samowychowania chrześcijańskiego. Zgodnie z kluczową rolą wspólnoty w rozwoju osobowym, ale także w życiu społecznym, specjalne miejsce w pedagogice chrześcijańskiej powinna zajmować rodzina, w największym stopniu odpowiedzialna za wychowanie dzieci i młodzieży. To postawy członków rodziny, szczególnie rodziców, oraz kształt życia rodzinnego stanowią bowiem podstawowe uwarunkowanie wychowania sprzyjającego rozwojowi osobowemu i chrześcijańskiemu dojrzeniu. Także pozostałe środowiska wychowawcze powinny być poznawane i budowane w perspektywie wspólnotowości.

W całym nauczaniu Jana Pawła II wyraźne było dążenie do tego, by każdy człowiek, niezależnie od światopoglądu czy kultury, zastanawiał się nad swoją ludzką tożsamością, nad jej wartością, płynącymi z niej powinnościami i wyzwaniem, nad źródłami bliskiej każdemu potrzeby bycia szanowanym

i kochanym; by uświadomił sobie znaczenie myślenia i działania osobowego. Ta sfera, stanowiąc równocześnie podstawę samowychowania, powinna więc stać się ważnym polem poznawania i działania pedagogiki chrześcijańskiej oraz chrześcijańskich pedagogów.

W dzisiejszym świecie, coraz częściej negującym prawdę, a w konsekwencji podważającym sens szukania tożsamości, jej odkrywania, pedagogika chrześcijańska widziana przez pryzmat nauczana Jana Pawła II wydaje się mieć pilne, postrzegane niejako na nowo zadania. Jej tożsamość zakreślająca granice szeroko, otwarta na ludzi, środowiska i działania pozostające w różnych relacjach do chrześcijaństwa, wydaje się trudnym, ale coraz ważniejszym wyzwaniem dla pedagogów identyfikujących się z pedagogiką chrześcijańską.

Tożsamość tej dziedziny myślenia i działania obejmuje bowiem także tożsamość jej reprezentantów. Powinni się cechować przede wszystkim świadomym rozwijaniem własnego człowieczeństwa, wrażliwością moralną oraz przyjmowaniem w myśleniu i działaniu integralnej koncepcji osoby ludzkiej. Powinni działać kompetentnie, wykorzystując na potrzeby pedagogiki chrześcijańskiej wiedzę z różnych dziedzin nauki, respektując jednak głęboko rozumianą jej religijną specyfikę. Postrzegając swoją rolę i zawód w świetle wiary, powinni postępować zgodnie z prawdą o swoim szczególnym powołaniu – apostołstwie realizowanym poprzez dzielenie się swoim człowieczeństwem, miłość do wychowanków, współdziałanie z Bogiem w duchowym stwarzaniu człowieka. Podjęcie tego wyzwania i jego realizacja mogą zdecydować o realnym wpływie pedagogiki chrześcijańskiej na osobowy wymiar życia społecznego i miejsce chrześcijaństwa w dzisiejszym świecie.

Bibliografia

- Ferfogli, S. (2007). *Jana Pawła II filozofia kultury i wychowania*. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM.
- Jan Paweł II. (1981). Nauka, wiara i Kościół. Przemówienie do naukowców i studentów w katedrze kolońskiej, 15.11.1980, tłum. W. Szymona OP. *W Drodze*, 100(11–12), 3–12.
- Jan Paweł II. (1988). Uniwersytety katolickie na rzecz duszpasterstwa kultury. Przemówienie do przedstawicieli katolickich uniwersytetów świata. Rzym, 24.02.1979. W: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie* (s. 18–27). Rzym–Lublin: RW KUL.

- Jan Paweł II. (2000a). List *Juvenum patris* w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco. W: Jan Paweł II, *Do wychowawców, katechetów i rodziców*, red. J. Łazarów (s. 7–21). Kraków: Wydawnictwo M.
- Jan Paweł II. (2000b). Na czym polega wychowanie? Fragment Listu do Rodzin *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny 1994. W: Jan Paweł II, *Do wychowawców, katechetów i rodziców* (s. 5). Kraków: Wydawnictwo M.
- Jan Paweł II. (2006a). Przemówienie do przedstawicieli świata nauki. Lublin 1987. W: *Pielgrzymki do ojczyzny. 1979, 1983, 1987 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie* (s. 394–402). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2006b). Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym. Warszawa 1991. W: *Pielgrzymki do ojczyzny. 1979, 1983, 1987 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie* (s. 734–740). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2006c). Adhortacja apostołska *Catechesi Tradendae* Ojca Świętego Jana Pawła II. Do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła Katolickiego o katechizacji w naszych czasach. W: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego*. T. 1: 1979–1995 (s. 9–90). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2007a). List apostołski *Parati Semper* z okazji Międzynarodowego Roku Młodości. Do młodych całego świata. 1985. W: *Listy apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II* (s. 149–196). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2007b). List apostołski *Novo Millennio Ineunte* do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W: *Listy apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II* (s. 617–676). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2008a). Przemówienie do reprezentantów świata nauki z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ. 1997. W: *Pielgrzymki do ojczyzny. 1979, 1983, 1987 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie* (s. 983–990). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jan Paweł II. (2008b). Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO). 1980. W: *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II* (s. 279–298). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Michalski, J. i Zakrzewska, A. (red.). (2010). *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja, współczesność, nowe wyzwania*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Nowak, M. (2010). Specyfika, wyzwania, możliwości i perspektywy pedagogiki chrześcijańskiej w Polsce. W: J. Michalski i A. Zakrzewska (red.), *Pedagogika chrześcijańska. Tradycja, współczesność, nowe wyzwania* (s. 13–36). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Przetacznik-Gierowska, M. (1996). *Zasady i prawidłowości psychicznego rozwoju*

- człowieka. W: M. Przetacznik-Gierowska i M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka* (s. 57–85). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ptasznik, P. i Sardi, P. (2005). Od redakcji. W: Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci* (s. 5–8). Kraków: Wydawnictwo Znak.
 - Rynio, A. (red.). (2007). *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
 - Salamucha, A. i Magier, P. (2013). W obronie pedagogiki chrześcijańskiej. *Paedagogia Christiana*, 31(1), 155–169.
 - Spaemann, R. (1995). Tożsamość religijna, tłum. A. Kopacki. W: K. Michalski (red.), *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo* (s. 56–73). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
 - Tarnowski, J. (2007). Paradoks chrześcijańskiej pedagogiki. W: A. Rynio (red.), *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością* (s. 70–78). Lublin: Wydawnictwo KUL.
 - Taylor, Ch. (1995). Źródła współczesnej tożsamości, tłum. A. Pawelec. W: K. Michalski (red.), *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo* (s. 9–22). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”.